

Nagroda za wybitne osiągnięcia

Marek Wiza został jednym z dziesięciu tegorocznych laureatów nagrody im. Haliny Krahelskiej. Nagroda przyznawana jest przez Głównego Inspektora Pracy za wybitne osiągnięcia w dziedzinie prewencji zagrożeń zawodowych, nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, wynalazczości, projektowania i wdrażania bezpiecznych technik i technologii w zakresie ochrony pracy, a także popularyzacji prawa pracy i ochrony zdrowia oraz bezpieczeństwa pracy.

Jakie znaczenie ma dla Ciebie ta nagroda?

To jest nagroda ustanowiona w 1989 r., a Główny Inspektor Pracy przyznaje ją na wniosek zainteresowanych instytucji i organizacji. Odbieraliśmy ją w Warszawie – nagrodzeni z całej Polski – i muszę przyznać, że czułem się wzruszony. To wyróżnienie ma dla mnie wielkie znaczenie, gdyż patronka tej nagrody Halina Krahelska to piękna postać: była działaczką niepodległościową i zestrzałem jeszcze w zaborze rosyjskim, w okresie międzywojennym pełniła funkcję zastępcy Głównego Inspektora Pracy, podczas II wojny światowej walczyła w szeregach Armii Krajowej, zmarła w niemieckim obozie koncentracyjnym. Wiele też zrobiła dla problemów ochrony pracy w Polsce.

Ważne też dla Ciebie chyba jest uznanie dla Twojej wieloletniej działalności – w wielkopolskiej „Solidarności” zajmowałaś się dziedziną ochrony pracy szeroko i z wielkim zaangażowaniem?

W moim przypadku wniosek złożył przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S” i oczywiście cieszy mnie dostrzeżenie mojej pracy. Czułem się naturalnie zaszczycony, ale także trochę zażenowany. Mój sukces to zasługa ludzi, często bezimiennych, a współpracowałem z wieloma osobami. Członkiem Zarządu Re-



gionu zostałem w 1995 r., a ok. 2000 r. zacząłem się interesować właśnie sprawami bezpieczeństwa pracy. Najpierw zrobiłem jedno szkolenie, potem poszedłem do Okręgowej Inspekcji Pracy. Wyczułem potrzebę takich szkoleń, więc je organizowałem. Tak powstał duży cykl szkoleń dla społecznych inspektorów pracy. Zaadaptowałem też na „swoje podwórko” Klub SIP – jego aktywność w pewnym okresie była bardzo duża.

Jaka jest tematyka takich szkoleń i w jaki sposób pomagają społecznym inspektorom pracy?

Spółeczny inspektor pracy, tzw. SIP to funkcja pochodząca z wy-

boru – wszyscy zatrudnieni łącznie z dyrektorem i wszystkie organizacje związkowe wybierają jednego sipowca spośród pracowników. Taka osoba musi wiedzieć, co wchodzi w zakres jej obowiązków, ale także jakie ma uprawnienia w swoim zakładzie pracy. Obecnie tematy szkoleń, przygotowywane często na wniosek członków Klubu, dotyczą tego, co w tej chwili aktualne. Związane są z typowymi zagrożeniami w zakładach pracy, z ergonomią, bezpiecznym korzystaniem z maszyn i urządzeń, zagrożeniami chemicznymi itp. Wyposażamy uczestników także w umiejętności potrzebne do szukania w internecie aktualnych przepisów, żeby mogli na bieżąco przekazy-

wać kolegom zmiany w tym zakresie. SIP w zakładzie jest bardzo potrzebny, bo nieodpowiednie warunki pracy narażają pracowników na bezpośrednie niebezpieczeństwo, a zakład pracy na dodatkowe koszty związane z odszkodowaniami czy karami. Ważne żeby pracodawcy to rozumieli, że SIP nie jest ich wrogiem, ale sprzymierzeńcem pracowników i zakładu, bo lepiej zapobiegać zagrożeniom niż ponosić ich skutki. A pracodawcy nie dziękują.

Jest aż tak źle?

Nie wszędzie. Jest trochę zakładów, gdzie współpraca układa się poprawnie. Byłem np. na spotkaniu w Volkswagenu, gdzie i pracownicy, i kierownictwo doceniają rolę SIP, a to przecież ważne, by człowiek był doceniony.

Co chciałbyś powiedzieć na zakończenie?

Chciałbym zaapelować do pracodawców, by przełamać tę barierę wrogoci. A ja ze swej strony chciałbym podziękować Okręgowemu Inspektorowi Pracy w Poznaniu za dobrą wieloletnią współpracę, za czas i zrozumienie naszych działań, ale przede wszystkim wyrazić uznanie i wdzięczność rzeszy bezimiennych sipowców w zakładach pracy, z którymi przez te wszystkie lata współpracowałem, którzy swoimi działaniami sprawiają, że praca jest bezpieczniejsza. an

„Solidarność” z Ukrainą

„Solidarność” zdecydowanie potępiła atak sił policyjnych na pokojowe zgromadzenia obywateli na Ukrainie oraz zdeklarowała współpracę ze związkami zawodowymi i pełne wsparcie dla europejskich aspiracji kraju. 4 grudnia br. Prezydium KK przyjęło w tej sprawie stanowisko, w którym czytamy:

NSZZ „Solidarność” z wielkim zaniepokojeniem śledzi coraz bardziej dramatyczną sytuację na Ukrainie. Potępiamy zdecydowanie atak sił policyjnych na pokojowe zgromadzenia obywateli, a szczególnie niczym niesprowokowaną brutalność wobec bezbronnym uczestników zgromadzeń. Bezpośrednim powodem protestów społecznych była deklaracja rządu Ukrainy o wstrzymaniu prac nad układem stowarzyszeniowym Ukraina - Unia Europejska. Jednak manifestacje nie przebiegają w oderwaniu od coraz trudniejszej sytuacji społecznej i gospodarczej oraz pogarszającego się klimatu politycznego na Ukrainie.

Wyrażamy naszą solidarność wobec ukraińskich związków zawodowych i pracowników, którzy nie tylko padają ofiarą represji ze strony władz, lecz również cierpią na skutek gwałtownie rozszerzającej się strefy ubóstwa, rosnącej bezrobocia i problemów społecznych. Zatrzymanie wypłat emerytur i wynagrodzeń w wielu gałęziach gospodarki, a szczególnie w sferze budżetowej jest niedopuszczalne. Katastrofalna sytuacja gospodarcza i społeczna Ukrainy jest wynikiem nieudolnej polityki rządu i administracji przy-

dentą, oligarchizacji gospodarki, korupcji i deficytu procedur demokratycznych oraz przede wszystkim brakiem autentycznego dialogu społecznego. Zdajemy sobie jednak sprawę, że sytuację dramatycznie pogorszyły rosyjskie sankcje handlowe narzucone na Ukrainę w celu wywarcia niedopuszczalnego nacisku politycznego.

Wzywamy władze Ukrainy do zaprzestania represji wobec społeczeństwa, które musi mieć zagwarantowane prawo do nieskrępowanej decyzji w sprawie przyszłości swego kraju. Jesteśmy też przekonani, że przybliżenie Ukrainy do europejskiego modelu społecznego, stosowanie europejskich standardów w dziedzinie praw człowieka, praw pracowniczych i związkowych, a także otwarcie dla Ukrainy jednolitego rynku europejskiego będzie miało pozytywne skutki dla obywateli i pracowników.

Wzywamy instytucje europejskie do wykazania większej aktywności i wyobraźni w rozmowach z partnerami ukraińskimi. Zarysowanie perspektywy akcesji do UE w dłuższym czasie ułatwienie wraz z przedstawieniem harmonogramu dojścia do całkowitego zniesienia wiz to minimum, którego załatwienie zależy wyłącznie od woli politycznej.

NSZZ „Solidarność” deklaruje pełne wsparcie dla europejskich aspiracji Ukrainy i będzie współpracować z ukraińskimi wolnymi związkami zawodowymi i organizacjami partnerskimi dążącymi do zbliżenia Ukrainy do UE.

Krótsza praca w Wigilię

Jak co roku przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda skierował do pracodawców w branży handlowej apel o skrócenie czasu pracy w Wigilię Bożego Narodzenia.

- Wigilia to dla Polaków dzień niezwykły. Dzień gorączkowych przygotowań do jednego z najpiękniejszych świąt w polskiej tradycji - dzień, który w rodzinnym gronie zdecydowana większość z nas spędza przy Wieczerzy Wigilijnej, czekając na przyjście naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Praca w tym dniu w godzinach popołudniowych to zdecydowanie zły obyczaj.

Dlatego też jestem niezmiernie wdzięczny tym z Państwa, którzy wysłuchali naszego argumentów i w tym roku w Wigilię

Bożego Narodzenia skrócą godziny otwarcia swoich sklepów do godz. 14.00, umożliwiając zatrudnionym w nich osobom świętowanie wśród najbliższych, a nie za ladą sklepową.

Przychylając się do naszego apelu, zyskacie Państwo sympatię i zaufanie klientów, którzy w ogromnej większości popierają wigilijną kampanię NSZZ „Solidarność”. Z wielkim zadowoleniem obserwujemy, że nasze wieloletnie wysiłki przyniosły pozytywny skutek i w ubiegłym roku zdecydowana większość super- i hipermarketów była czynna 24 grudnia do godz. 14.00.

Apeluję, aby podtrzymać ten dobry obyczaj i w tym roku również zamknąć sklepy najpóźniej o godz. 14.00.

Rozmawiali o transporcie przygranicznym

W połowie listopada odbyło się we Frankfurcie kolejne spotkanie niemieckiego związku zawodowego Ver.di oraz NSZZ „Solidarność”. Dyskutowano o polsko-niemieckich doświadczeniach dotyczących warunków pracy w branży transportu drogowego na terenie przygranicznym.

Podczas spotkania podsumowano rok 2013 pełen owocnej współpracy, w szczególności w zakresie szerzenia wiedzy o organizacjach związkowych, o prawach pracowniczych oraz sposobach przystępowania do związku. Podobnie jak w latach poprzednich - w ramach szerzej akcji ETF (European Workers Transport Federation - Europejska Federacja Pracowników Transportu) - zorganizowano akcję rozdawania ulotek na wybranych parkingach przygranicznych. Po raz pierwszy była rozdawana anonimowa an-

kieta dla kierowców, mająca przede wszystkim uświadomić zainteresowanym ich prawa, pozycję negocjacyjną u pracodawcy oraz zasygnalizować do kogo się zwrócić, aby aktualną sytuację poprawić. Poprzez ankietę chcemy zebrać informacje o tym, w jak wielu firmach transportowych można założyć organizację oraz jak dużo jest kierowców, dla których jedynym sposobem przystąpienia do związku są struktury ogólnokrajowe lub terytorialne.

Przedstawiciele strony niemieckiej (Holger Roessler -

Ver.di, KOWA - Biuro Współpracy Świata Pracy i Gospodarki) poinformowali nas o swoich osiągnięciach, m.in. wypracowaniu porozumienia z berlińskimi zakładami komunikacji miejskiej w sprawie podwyżek na lata 2014, 2015 oraz planie stopniowego dalszego podwyższania wynagrodzeń. Proces negocjacji trwa blisko rok.

Przygotowaliśmy terminarz spotkań oraz akcji na rok następny. Obecnie jedną z najważniejszych spraw jest to, aby kierowcy wstępowali do „Soli-

darności” - a dla aktualnych członków „S”, podejmujących pracę na terenie Niemiec, wstępowanie do związku zawodowego Ver.di.

„Solidarność” reprezentowali: Andrzej Grontkowski i Hanna Sobolewska („Solidarność” PEKAES SA Słubice), Tomasz Michalak („S” w Raben Transport), Florian Rogoziński (Międzypodkłodowa Organizacja Kierowców Zawodowych).

Tomasz Michalak
Przewodniczący KZ NSZZ „S”
w Raben Transport Sp. z o.o.

Wielkie rzeczy tworzy się na uboczu

Nabożeństwem i kameralnym spotkaniem schronisko dla bezdomnych przy ul. Widłakowej w Poznaniu uczciło w minioną sobotę 25-lecie swojego istnienia. Mszę w intencji placówki w prowadzonej przez Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta odprawił bp. Grzegorz Balcerek.

Od początku jego istnienia schronisko prowadzi Elżbieta Mądry, prezes poznańskiego koła Towarzystwa.

Czasem czuję wielkie zmęczenie, jestem wyczerpana, już chciałabym zrezygnować, ale coś mnie ciągnie do tego miejsca, wewnętrzna potrzeba, by codziennie tu być i pomagać – mówi Elżbieta Mądry.

Schronisko przeznaczone jest dla mężczyzn 50+ i dysponuje 42 miejscami. Aktualnie przebywa w nim 25 mieszkańców.

W ciągu tego ćwierćwiecza zmienił się obraz bezdomności – przyznają opiekunowie. – Kiedyś przychodzili do nas brudni włóczędzy, których myśliśmy, przebraliśmy i karmiliśmy do syta. Następnego dnia to nie byli ci sami ludzie. Teraz panowie, którzy do nas trafiają mają często telefony komórkowe i ządania.

Schronisko boryka się problemami finansowymi. Orkan, który w ostatnich dniach spustoszył połowę Polski, nie oszczędził też schroniska, zrywając dach z budynku.

Psują nam się stare urządzenia, a nie stać na zakup nowych – żali się pani prezes. – Z miastem nie ma żadnej współpracy. Kiedyś układała nam się bardzo



Skromna uroczystość była okazją, by podziękować Elżbiecie Mądry za 25 lat pracy na rzecz bezdomnych

dobrze, czuliśmy wsparcie, bo po drugiej stronie byli ludzie, a dziś są tylko urzędnicy.

W schronisku nie ma zmywarki, zepsuły się zamrażarki. Opiekunowie bezdomnych przyznają, że nowe sprzęty bardzo by im pomogły w codziennej pracy. Teraz ofiarowaną żywność muszą szybko przerabiać, bo nie mają warunków do jej przechowywania.

- Żywności, dzięki naszym sponsorom, którymi są głównie sieci marketów, mamy pod dostatkiem – mówi Elżbieta Mądry. – Od lat nas wspomagają.

Zaproszeni na jubileusz przedstawiciele innych kół i zarządu Towarzystwa przyznają, że dzięki zmianie przepisów dotyczących zniesienia podatku

od darowanej żywności, markety jeszcze chętniej przekazują swoje produkty dla potrzebujących.

Skromna uroczystość była też okazją, by podziękować za trud niesienia pomocy bezdomnym. Przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta wręczyli medale jubileuszowe, które otrzymali: Elżbieta Mądry, Piotr Łabędzki oraz Zbigniew Nowacki. Spotkanie było także okazją, by podziękować za wsparcie wszystkim, którzy przyczyniają się do tego, by poznańskie schronisko mogło skutecznie pomagać bezdomnym m.in. proboszczowi i całej parafii pw. św. Jadwigi Królowej oraz kołu Caritas. *Anna Dolska*

32 rocznica wprowadzenia stanu wojennego

Program obchodów:

● 11 grudnia 2013 r.

godz. 17.00 - projekcja filmu dokumentalnego „Pod opieką operacyjną” opowiadającego o okolicznościach tragicznej śmierci ofiary stanu wojennego Piotra Majchrzaka, które od 30 lat usiłuje wyjaśnić jego rodzina. Reżyserem filmu jest Anna Piasek-Bosacka. Kino Rialto, ul. Dąbrowskiego 38

● 13 grudnia 2013 r.

godz. 12.00 - złożenie kwiatów przy tablicy Wojciecha Cieślewicza (Most Dworcowy), przy głazie Piotra Majchrzaka (kościół Najświętszego Zbawiciela przy ul. Fredry), przy głazie o. Honoriusza (kościół oo. Dominikanów), przy pomniku ks. Jerzego Popiełuszki (kościół Matki Boskiej Bolesnej ul. Głogowska)

godz. 17.00 - Msza św. w kościele oo. Dominikanów, ul. Kościuszki (po Mszy wspólne złożenie kwiatów w krużgankach klasztoru przy tablicy Ofiar stanu wojennego,

godz. 18.15 - uroczystości przy pomniku Poznańskiego Czerwca 1956 r.

godz. 18.30 - ułożenie przez NZS napisu „13 grudnia - Pamiętamy”



Historyczny krzyż ponownie w zajezdni MPK

Z inicjatywy zakładowej „Solidarności” w zajezdni przy ul. Głogowskiej 24 listopada 2013 r. został poświęcony historyczny krzyż wzniesiony ku czci i pamięci pracowników MPK. Pierwotnie postawiono go w byłej już zajezdni przy ul. Gajowej i poświęcono podczas obchodów 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca' 56. Po likwidacji zajezdni został przeniesiony do siedziby Zarządu Regionu Wielkopolska. Teraz ponownie znalazł się pod pieczę pracowników MPK. Stał przy ścianie Muzeum MPK na terenie zajezdni tramwajowej przy ul. Głogowskiej.

Z okazji przypadającego 25 listopada wspomnienia św. Katarzyny - patronki kolejarzy, tramwajarzy i pracowników transportu publicznego - w kościele Matki Boskiej Bolesnej odprawiona została Msza św. w intencji obecnych, emerytowanych i nieżyjących już pracow-



ników MPK. Przewodniczyli jej: ks. prałat Eugeniusz Antkowiak, proboszcz Parafii Matki Boskiej i kapelan MPK oraz o. Krzysztof Parol, dominikanin, z

zawodu motorniczy. W trakcie nabożeństwa wystąpiła Reprezentacyjna Orkiestra Dęta Miasta Poznania. *b*

Pogodzić interesy pracowników i pracodawców

19 listopada 2013 r. odbyła się w Brukseli ostatnia z zaplanowanych na ten rok sesja plenarna Sektorowej Europejskiej Komisji Dialogu Społecznego Transportu Drogowego. W skład tej Komisji wchodzi: przedstawiciele pracowników – ETF European Transport Workers Federation (Europejska Federacja Pracowników Transportu), pracodawców IRU - International Road Transport Union (Międzynarodowa Unia Transportu Drogowego - Pracodawcy) oraz Przedstawiciele Komisji Europejskiej. W branży zrzeszającej transport pasażerski i towarowy zatrudnionych jest ponad 5 mln osób.

Polskich pracowników reprezentowała Krajowa Sekcja Transportu Drogowego NSZZ „Solidarność” - Tadeusz KucharSKI - przewodniczący, Gerard Skroński - sekretarz oraz Tomasz Michalak - przewodniczący KZ NSZZ „S” w Raben Transport Sp. z o.o.

Najważniejsze działania Komisji to: zwiększenie liczby miejsc odpoczynku dla kierowców zawodowych (większa liczba parkingów strzeżonych



wraz z całą infrastrukturą społeczną o wysokim standardzie), dyrektywy szkoleniowe dla kierowców, lepsze egzekwowanie przepisów dotyczących czasów jazdy oraz odpoczynków, zapotrzebowanie na siłę roboczą w branży transportowej, nielegalne zatrudnienia (umowy „na czarno”, imigranci spoza EU), transport publiczny.

Podczas sesji skupiono się na zagadnieniach zawartych w projekcie Dyrektywy 96.53.EC dotyczącej maksymalnych

dopuszczalnych wymiarów i wag pojazdów wykonujących transport drogowy – krajowy i międzynarodowy oraz tzw. gigalinerów (zestawy o łącznej długości do 25 metrów), szkoleń dla kierowców zawodowych a także wymiarów kabin samochodów ciężarowych. Zaprezentowane zostały wyniki prac studyjnych nt. reprezentatywności organizacji-uczestników Dialogu Społecznego przy Komisji Europejskiej (ETF – IRU) oraz projekt „DocStop” działający już

od kilku lat na terenie Niemiec. Jego celem jest zorganizowanie szerokiej mapy punktów dostępu do lekarza i punktów medycznych w trasie z zapewnieniem bezpiecznego parkowania pojazdu.

Podczas sesji nie zabrakło spięć na linii pracownicy-pracodawcy. Strona pracownicza (w której zrzeszona jest Krajowa Sekcja Transportu Drogowego „Solidarność”) zaprezentowała swój pogląd na temat szkoleń, w szczególności kosztów tych

szkoleń, które - zdaniem związkowców - powinny obciążać wyłącznie pracodawcę, oraz zbyt małych kabin zwłaszcza w transporcie dalekobieżnym. Skrytykowała też e-learning. Szkolenia przez Internet dla zawodowych kierowców są czystą fikcją, ponieważ kwalifikacje do wykonywania zawodu kierowcy zdobywa się przez doświadczenie, a nie przez klikanie na ekranie. Zwrócono również uwagę na nasilający się problem tanich pracowników, m.in. z Filipin, a także ze wschodu. Powyższe opinie zostały przyjęte przez stronę pracodawców sceptycznie, a w niektórych przypadkach negatywnie, szczególnie gdy mowa jest o kosztach, które mają ponosić pracodawcy. Ogólny trend z ich strony zmierza do obniżania kosztów, m.in. cięcia płac, zatrudniania taniej siły roboczej oraz maksymalizacji przestrzeni ładunkowej (gigalinerów). Sprawy dotyczące „dobrej reputacji” przewoźnika zostały przez pracodawców taktycznie przemilczane. Temat ten będzie przedmiotem dyskusji podczas specjalnego spotkania przedstawicieli ETF i Komisji Europej-

skiej w Polsce na początku przyszłego roku.

Sektorowa Komisja Dialogu Społecznego ma zadanie pogodzenia interesów pracowników i pracodawców, wynik tego kompromisu będzie zapisany w dyrektywach.

Ponadto przed Komisją stoją poważne wyzwania: tworzenie transportu drogowego bezpieczniejszego i bardziej przyjaznego dla pracowników oraz środowiska naturalnego, wpływające na drastyczne zniżanie ceny usług wykonawców transportu oraz ujednolicenie standardów socjalnych dla zapewnienia dobrych warunków pracy i życia kierowców, a także zachęcanie młodych ludzi do wykonywania zawodu kierowcy. Braki wykwalifikowanej kadry widoczne są już teraz, a zawód nie jest atrakcyjny ani pod względem zarobkowym, ani socjalnym.

Na przyszły rok zaplanowane zostały posiedzenia grup roboczych (w czerwcu, lipcu i wrześniu), których celem będzie wypracowanie optymalnych rozwiązań satysfakcjonujących wszystkie strony (ETF-IRU-EC). *Tomasz Michalak*